

## Raport dzienny FX



**Marek Rogalski**  
Główny Analityk  
walutowy

e-mail: m.rogalski@bossa.pl

**Wtorek, 16 kwietnia 2013 r., godz.: 11:23**

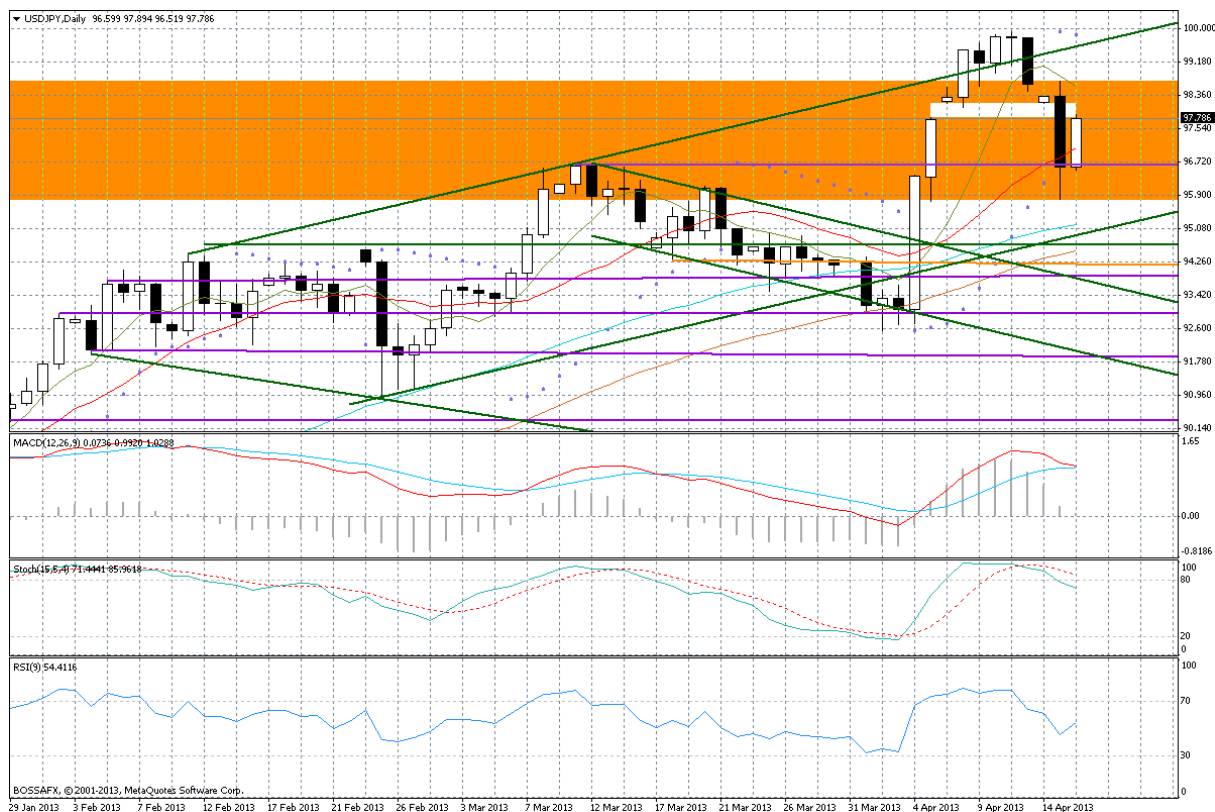
### Większa nerwowość na rynku sprzyja dolarowi

Na wczorajsze, wieczorne informacje z Bostonu w największym stopniu zareagował japoński jen wyraźnie zyskując na wartości. Dzisiaj rano ruch ten został odrobiony, chociaż wskazuje się na potencjalne „ryzyka” związane z rozpoczynającym się w czwartek szczytem G-20. Dzisiaj kluczowe będą jednak informacje z Eurostrefy – o godz. 11:00 poznaliśmy słabszy indeks nastrojów analityków ZEW w Niemczech, a o godz. 15:00 rozpocznie się debata w Parlamencie Europejskim z udziałem szefa ECB. O tej samej porze swoją konferencję rozpocznie też główny ekonomista Międzynarodowego Funduszu Walutowego, który opublikuje najnowsze prognozy gospodarcze dla głównych światowych gospodarek.

Biały Dom nazwał wczorajszy zamach „aktem terroru”, co sprawia, iż po kilkunastu latach przerwy wracamy do retoryki znanej z WTC. Geopolitycznych skutków tego wydarzenia raczej nie będzie (choć może być to argumentem dla podtrzymania zaangażowania w Afganistanie), a gospodarczo? Główne pytanie jakie się teraz nasuwa to kwestia oszczędności na wydatkach Pentagonu, która była najczęściej krytykowaną przez Republikanów kwestią automatycznych cięć (tzw. sequester), jakie zostały wprowadzone kilkanaście tygodni temu. Teoretycznie wzrost wydatków na obronność może w średnim terminie poprawić wskaźniki PKB, których perspektywy były ostatnio nieco rewidowane w dół po słabszych danych makro za marzec. Tym samym pomijając reakcję w postaci ucieczki od ryzyka w stronę dolara, mamy dodatkowy średnioterminowy argument za zaangażowaniem się w „zielonego”.

W krótkim terminie mocno na wczorajsze wieczorne wydarzenia zareagował japoński jen, chociaż było to jednocześnie nałożeniem się na siebie kilku wcześniejszych kwestii – słabszych danych makroekonomicznych z Chin, utrzymującego się napięcia na Półwyspie Koreańskim, krytyki Departamentu Skarbu względem polityki firmowanej przez premiera Abe i BOJ, w tym „obaw” związanych z rozpoczynającym się w czwartek szczytem G-20, a także silnej wyprzedaży na rynku surowców, która wymusiła pokrywanie bardziej ryzykownych pozycji finansowanych (jak się można domyślać) tanim jenem.

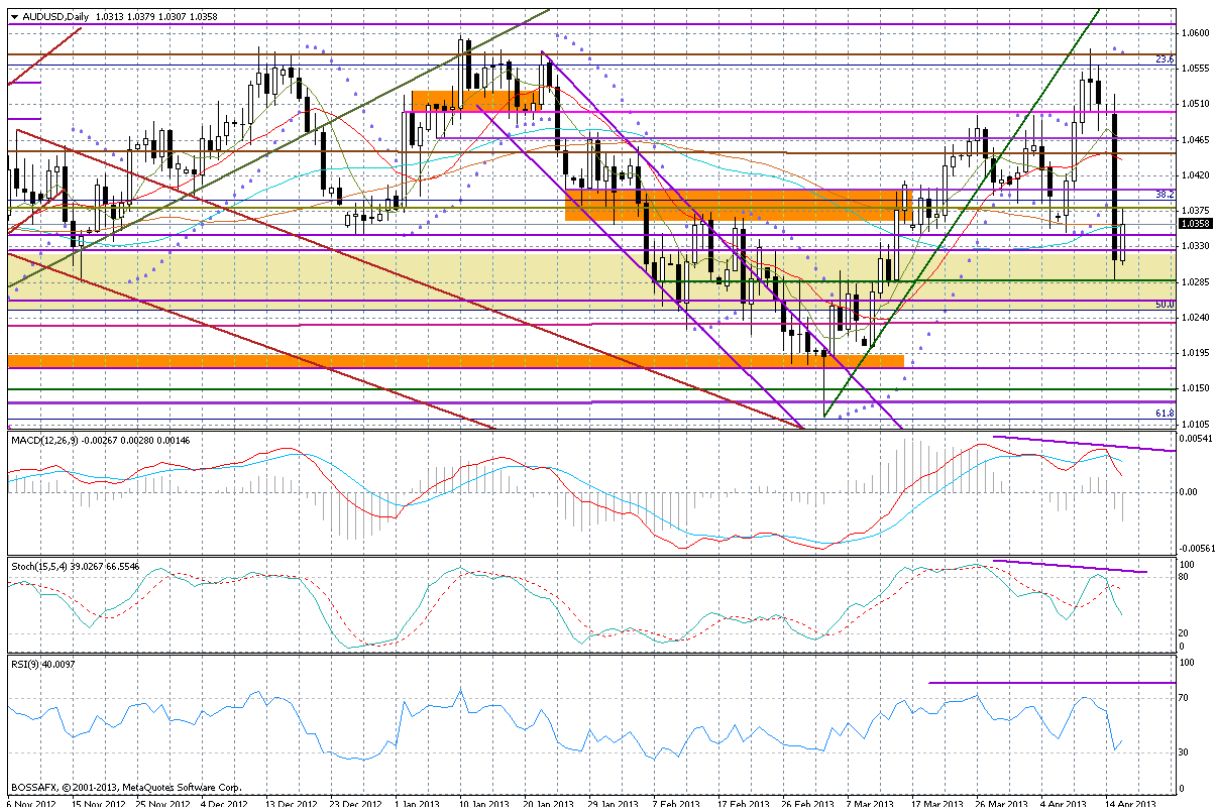
Na wykresie USD/JPY widać, że spadek był głębszy niż zakładane we wczorajszym raporcie 96,70 oparte o szczyt z 12 marca b.r. Zaliczyliśmy minimum na 95,81, który to poziom zbiega się z dolnym ograniczeniem widocznego szerokiego prostokąta. Dzisiaj rano rynek odreagował do zakrytej wczoraj luki 97,76-98,22, która jest teraz silnym oporem. Stąd też bardziej prawdopodobny jest powrót do zniżek, chociaż tym razem rejon 96,70 może się obronić. Japońskie władze już „przygotowują” się na rozpoczynający się w czwartek szczyt G-20. Argumentacja jest podobna jak ostatnio – obecna polityka nie ma na celu poprawy konkurencyjności gospodarki, a tylko walkę z długoletnią, uporczywą deflacją – nie zmienia to faktu, że Japończycy i tak pośrednio osiągają też w/w pierwszy cel. W każdym razie wydaje się wątpliwe, aby komunikat po szczycie G-20 jaki poznamy w piątek, był adresowany pod kątem ostatnich zmian na rynku jena (azjatyckie lobby, którym ten stan może najbardziej szkodzić, jest zbyt słabe, a Chińczycy akurat w kwestii „manipulacji walutą” nie powinni się wypowiadać).



### Wykres dzienny USD/JPY

Opublikowane w nocy zapiski z ostatniego posiedzenia Banku Australii nie wniosły nic nowego – widać, że RBA nie akcentuje zbytnio zagadnień związanych ze zbyt silnym kursem AUD, a zwłaszcza nie sugeruje potencjalnych działań, które mogłyby to zmienić. To pokazuje, że RBA, podobnie jak Bank Nowej Zelandii (RBNZ) będą skupiać się w najbliższych miesiącach bardziej na werbalnych ostrzeżeniach bez fizycznych działań na rynku. To nie oznacza jednak, że AUD i NZD będą w takiej sytuacji dość silne.

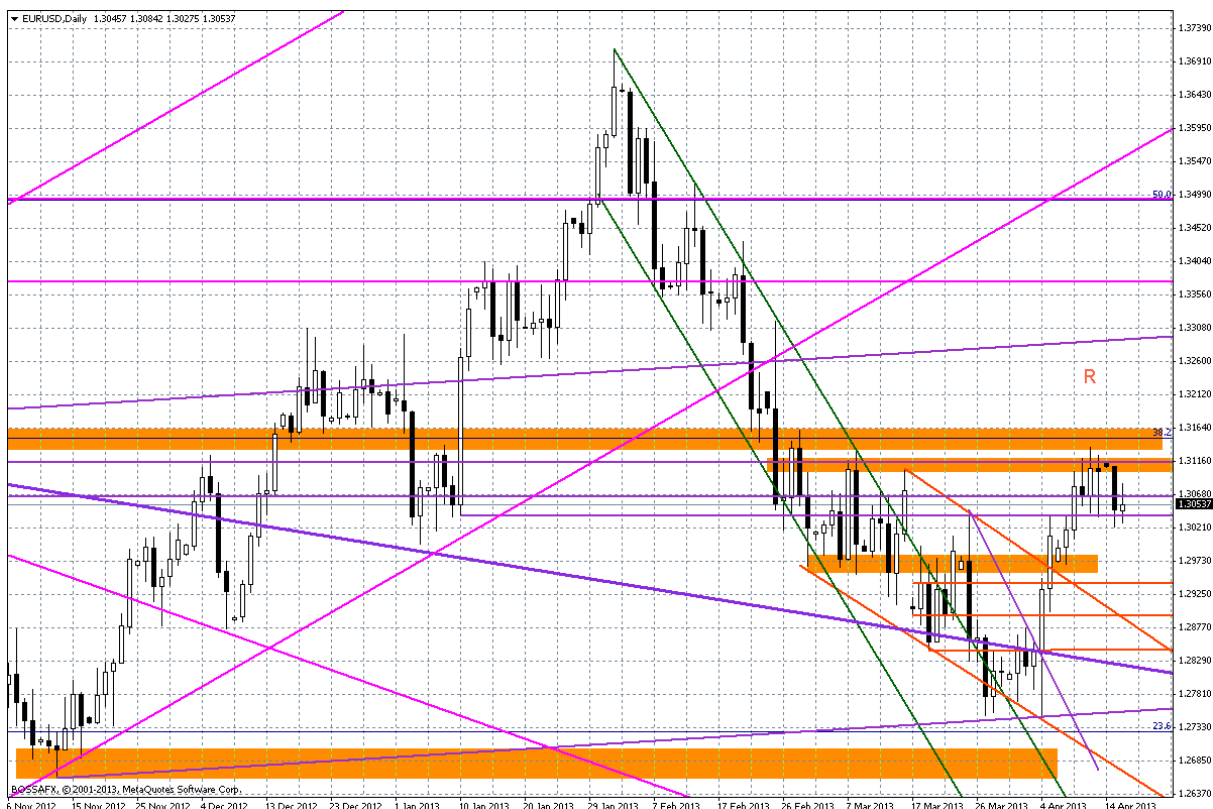
Wczoraj AUD/USD spadł poniżej ważnych wsparć na 1,0340-1,0350 schodząc w okolice 1,0290, które mają swoje znaczenie techniczne – patrz wykres poniżej. Przecena była w dużej mierze wynikiem kombinacji słabych danych z Chin, wieści z Bostonu, a także wyprzedzaży na rynku surowców. Opublikowane zapiski RBA pomogły w powrocie powyżej poziomu 1,0340-50. W efekcie dotknęliśmy oporu w okolicach 1,0380. Jeżeli obserwowane od rana odreagowanie na rynku surowców się utrzyma, to rynek może próbować ponownie zaatakować dzisiejszy szczyt (obecnie cofnęliśmy się w okolice 1,0340). Układ techniczny nie przemawia jednak za powrotem do wyraźniejszych zwyżek, a raczej czekać nas może test okolic 1,0250-60 w kolejnych dniach.



Wykres dzienny AUD/USD

Opublikowany dzisiaj o godz. 11:00 indeks nastrojów wśród niemieckich analityków ZEW, okazał się w kwietniu słabszy od rynkowych szacunków. Odczyt wyniósł 36,3 pkt. wobec 48,5 pkt. w marcu, przy medianie na poziomie 42 pkt. Negatywnej reakcji w notowaniach europejskiej waluty jednak nie było, gdyż część inwestorów już od rana dyskutowała taki scenariusz. Dodatkowo według 81 proc. ankietowanych przez instytut ZEW, ECB nie zmieni w najbliższych 6-miesiącach stóp procentowych – to wprawdzie niemieckie spojrzenie, ale zbieżne z tym co dają ostatnio do zrozumienia przedstawiciele banku centralnego. Niemniej warto będzie zerknąć na przebieg dzisiejszej debaty w Parlamencie Europejskim z udziałem szefa ECB, której tematem będzie ocena dotychczasowej polityki Mario Draghiego. Zwłaszcza, że zdaniem części polityków ECB powinien przyjąć filozofię lansowaną przez FED i Bank Japonii. Pytanie jakich kontrargumentów użyje szef ECB. Rozpoczynająca się o godz. 15:00 konferencja głównego ekonomisty MFW poświęcona nowym projekcjom Funduszu dla gospodarki światowej może być jednak o wiele ważniejsza – zwłaszcza, że najpewniej MFW zrewiduje swoje oczekiwania wobec strefy euro i być może skomentuje też ostatnie słabsze dane z Chin.

Tym samym nie należy zakładać, że EUR/USD będzie w stanie wyjść dzisiaj ponad poziom 1,3100-1,3115. Wprawdzie okolice wsparć na 1,3035 nie zostały w ostatnich kilkunastu godzinach wyraźnie naruszone (minimum 1,30217), to jednak rynek może coraz bardziej ciążyć na południe. Celem do końca tygodnia może być test okolic 1,2940 (po drodze konieczne będzie naruszenie wsparć na 1,3035 i 1,2975).



Wykres dzienny EUR/USD

**Opracował:****Marek Rogalski – Główny analityk walutowy DM BOŚ***Nota prawna:*

Prezentowany raport został przygotowany w Wydziale Doradztwa i Analiz Rynkowych Domu Maklerskiego Banku Ochrony Środowiska S.A. z siedzibą w Warszawie tylko i wyłącznie w celach informacyjnych i nie stanowi analizy inwestycyjnej, ani analizy finansowej ani rekomendacji w rozumieniu przepisów Rozporządzenia Ministra Finansów z dnia 19 października 2005r. (Dz.U. 2005, poz. 206 nr 1715) oraz Ustawy z dnia 29 lipca 2005r. (Dz.U. 2005, Nr 183, poz. 1538 z późn. zm.). Przedstawiony raport jest wyłącznie wyrazem wiedzy i poglądów autora według stanu na dzień sporządzenia i w żadnym wypadku nie może być podstawą działań inwestycyjnych Klienta. Przy sporządzaniu raportu DM BOŚ SA działał z należytą starannością oraz rzetelnością. DM BOŚ SA i jego pracownicy nie ponoszą jednak odpowiedzialności za działania lub zaniechania Klienta podjęte na podstawie niniejszego raportu ani za szkody poniesione w wyniku tych decyzji inwestycyjnych. Niniejszy raport adresowany jest do nieograniczonego kręgu odbiorców. Został sporządzony na potrzeby klientów DM BOŚ S.A. oraz innych osób zainteresowanych. Nadzór nad DM BOŚ SA sprawuje Komisja Nadzoru Finansowego. Regulaminy doradztwa inwestycyjnego i sporządzania analiz inwestycyjnych, analiz finansowych oraz innych rekomendacji o charakterze ogólnym dotyczących transakcji w zakresie instrumentów finansowych oraz instrumentów bazowych instrumentów pochodnych znajdują się na stronie internetowej bossa.pl w dziale Dokumenty.